ulica Spokojna

Ja się schowam przed tobą na deszczu

i rozepnę czarną parasolkę

ja się ciebie nie boję naprawdę

ja się ciebie nie boję - muszelko

i ja przejdę naszą ulicą

tam jest spokój i Spokojna cisza

tak Spokojnie będę ciebie widział

jak Spokojna jest nasza ulica

więcej powiem gdy ciebie ubiorę

tak bym pragnął gdy ciebie zobaczę

będziesz miała pokoje swoje

na ulicy Spokojnej deszczem zapłaczę

gdy palcami siebie zrozumiemy

pewnie usta czerwienią okrasisz

ale pewnie na ulicy Spokojnej

zamyślona będziesz w moje usta właśnie

tak są usta ciche jak poduszki twoich dłoni

usta milczą a dusza wciąż śpiewa

spojrzyj we mnie na ulicy Spokojnej

popatrz nasza wiara do miłości wciąż spływa

a tak ciepło jest kiedy wiemy

kiedy wiemy że wierzymy w siebie

pośród malw malowych sennie

jedna twoja jest poduszka we mnie

bo na snach mamy siebie przenikać

połóż siebie a ja wniknę sennie

popatrz jedna jest wymalowana – jedna

będę w dłoniach twoich zawsze szczęściem.

6 sierpnia, 2019

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

ClakierCat, dodano 07.08.2019 06:09

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.